

Nowenna przed uroczystością św. Józefa



10-18 marca

Pobierz nowennę jako [pdf](#)

Modlitwa do św. Józefa odmawiana w każdym dniu nowenny

Chwalebny św. Józefie, godzien w odznaczający się sposób między wszystkimi Świętymi być szanowanym, kochanym i wzywaniem dla doskonałości cnót, wysokości chwały i możności przyczyny Twojej! oto w obecności czci najgodniejszej Trójcy Przenajświętszej, Jezusa, przybranego Syna Twojego, Najświętszej Maryi Panny, Oblubienicy Twojej, a dla mnie najczulszej Matki, obieram sobie Ciebie za obrońcę u Jezusa i Maryi. Stanowię sobie statecznie nigdy Ciebie nie zapominać, Ciebie czcić po wszystkie dni życia mojego i czynić, co tylko ode mnie zależy dla natchnienia tymże nabożeństwem i innych. Racz, błagam Cię, najukochańszy Ojczy, udzielić mi Twojej szczególnej opieki i zaliczyć mnie do najwierniejszych sług Twoich. Bądź mi wspomóżycielem we wszystkich czynach moich, pośrednikiem łaskawym u Jezusa i Maryi i nie opuszczaj mnie w godzinę śmierci. Amen.

Dzień 1.

Św. Józef jest Ojcem, Piastunem Jezusa

Witam Cię Błogosławiony Józefie święty, Ojczy, Piastunie Zbawcy i Boga mego, głowo i naczelniku tej Świętej Rodziny, która stanowi przedmiot najmilszy Ojca Przedwiecznego! Jaka

chluba dla Ciebie być Ojcem Tego, który jest Jednorodzonym Synem Boga! Jesteś Jego Ojcem, ponieważ przedstawiałeś na ziemi Ojca Przedwiecznego, który Ci swe wszystkie nad Nim powierzył prawa. Jesteś Ojcem-Dziewicą Syna, który się narodził z Matki-Dziewicy; jesteś Ojcem za sprawą Ducha Świętego, jesteś Ojcem przysposobionym i wybranym dowolnie przez tegoż Syna; jesteś Ojcem skutkiem świętej płodności Dziewictwa Twej Niepokalanej Oblubienicy. O cudowne ojcostwo! ileż i jak wielkie nadało Ci ono prawa do Serca Bożego i do serca ludzi! O najmiłszy Święty! z powagą i prawami Ojca, rozciągnij swe Ojcowskie serce nad Jezusem i tymi wszystkimi, których Jezus umiłował tak mocno, iż się dla nich stał Bratem i dał im moc stania się Synami Bożymi. Jako przysposobieni bracia Chrystusa, mamy prawo do czułości, miłości Twego Serca, które ukształtowane wedle Serca Jezusowego, pełne jest dobroci i miłosierdzia dla ludzi, dla biednych grzeszników. O tę łaskawość i miłość ku nam, błagamy Cię przez Najśłodsze Imię Jezus, który dozwolił się nazywać Twym Synem, przez to Imię, które tyle wdzięku, powabu nadziemskiego ma dla Twego Serca. Pod Twą obronę i opiekę przyjmij nas łaskawie, bądź nam ucieczką we wszystkich trudach i potrzebach naszych. Osłonięni Twą strażą i opieką, żyć będziemy świątobliwie, jak to przystoi dzieciom Boga, braciom Chrystusa, synom Maryi. Przez chrzest już otrzymaliśmy ducha przysposobienia na dzieci Boże, Maryi i Twoje, Józefie święty, niechże też za Waszą przyczyną pozyskamy za dziedzictwo obiecane nam wieczne błogosławieństwo.

Modlitwy na każdy dzień nowenny odmawiane po rozważaniu

Pozdrowienie świętego Józefa

Pozdrawiam Cię, św. Józefie, łaski Bożej pełen, Pan z Tobą, błogosławionyś Ty spomiędzy mężów i błogosławiony Najczystszej Oblubienicy Twojej Maryi owoc, Jezus. Święty Józefie, Dzieciny Jezus Piastunie, Najświętszej Maryi Dziewicy Oblubieńcze, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.

Pod Twoją obronę uciekamy się święty Józefie, Wcielonego Boga
mniemany Ojczy, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach
naszych, ale od wszelakich złych przygód racz zawsze wybawiać.
Ojczy chwalebny i błogosławiony, Opiekunie nasz, Patronie
nasz, Pocieszycielu nasz, z Twoim mniemanym najmilszym Synem
Jezusem nas pojednaj, Twojemu Synowi nas polecaj, Twojemu
najmilszemu Synowi nas oddawaj. V. Módl się za nami święty
Józefie. R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.
V. Niech będzie błogosławione Imię św. Józefa. R. Teraz i na
wieki. Amen.

Litania do św. Józefa

Dzień 2.

Święty Józef Oblubieniec Maryi

O najchwalebniejszy Oblubieńcze Matki Boga i Zbawcy naszego,
niezrównany Józefie święty, pozwól niech dziś zwrócimy krótką
uwagę na tę najszczytniejszą godność, która Cię jednocząc w
jeden małżeństwa węzeł z Najświętszą z Dziewic i wszystkich
Niebian Królową, wyniosła wraz z Maryją nad wszystko, co nie
jest Bogiem, nad wszystko, co byśmy pomyśleć mogli. O
Niepokalana Dziewico Maryjo, Matko Boga Królowo nieba i ziemi.
Życie, słodyczy i nadziejo nasza! Aniołowie, Serafini za
szczęśliwych się uważają, że Cię wielbić, Tobie służyć mogą,
jako swej Królowej i Władczyni! Być ostatnim ze sług Twoich,
jakież to niewypowiedziane szczęście, a cóż dopiero być Twoim
Oblubieńcem, a Oblubieńcem godnym Ciebie, jak Józef święty,
ponieważ to sam Pan Bóg przysposobił Go i przeznaczył Tobie i
połączył Was w jeden nierozzerwalny węzeł. Czysty Oblubieńcze
Matki zawsze Dziewicy, który skutkiem tej niesłychanej dotąd
godności, masz najzupełniejszą, opartą na wszelkim prawie,
władzę i nad Matką i nad Jej Synem, w sposób cudowny,
prawdziwie Boski, z Niej narodzonym! nasze szczęście i
błogosławieństwo w Twoim spoczywa ręku; Twoja to rzecz i o tę
Cię szczególnie błagamy, przedstaw nas Maryi, zjednaj nam
łaskę, opiekę Twej Najświętszej, zawsze bez zwały Oblubienicy!

Niech Cię inni błagają o łaski, o jakie się im podoba; do mnie, błagam Cię najpokorniej o jedną łaskę, ale błagam całą potęgę mego serca, jaką się zdobyć mogę, niech miłuję całą duszą Maryję, niech Maryja mnie miłuje. Zjednaj Józefie św., niech mam rzewne, stateczne nabożeństwo ku Maryi: nabożeństwo, które tworzy prawdziwych pokutników, miłośników krzyża, świętych, wybranych! Poleć mnie Niekałanemu Sercu Tej Niebiańskiej Oblubienicy Twojej, która Ci nic odmówić nie może. Powiedz, niech przez to uszanowanie, tę miłość najczystsza, jaką ma ku Tobie, raczy mnie przyjąć do liczby swych dziatka, przyjąć pod a świętą obronę. Błagam Cię o to Józefie św. przez tę miłość, jaka zawsze płonie w Twym sercu ku Maryi, przez to pragnienie Twoje, jakie masz w Twej duszy, aby liczba prawdziwych Waszych czcicieli, miłośników, nieustannie się zwiększała, aby wierni z dniem każdym płomiennie miłowali i wielbili Marię.

Dzień 3.

Święty Józef wzór wiary

Najbłogostawieński spadkobierco, coś odziedziczył wiarę wszystkich Patriarchów, wielki Józefie św., Mężu ze sprawiedliwych najsprawiedliwszy, dozwól niech rozważam, niech Cię wielbię dziś jako źródło, morze, gdzie się jednoczy wszystka wiara w Mesjasza, wszystkie skarby łask starego i nowego przymierza. Jakże podziwienia godna Twa wiara! Kiedy Anioł wyprowadza Cię z najtrudniejszej, jaka kiedy istniała zawisłości, mówiąc: Józefie Synu Dawidów, nie lękaj się przyjąć Maryi Małżonki Twojej, albowiem co się z Niej narodziło, z Ducha świętego jest. Uwierzyłeś słowom Anioła, i ta wiara poczytana Ci jest ku sprawiedliwości; złożyłeś cześć i hołdy jako Bogu, jako Zbawcy, Temu, który raczył nazywać się Twym Synem. Tyś unosił Zbawcę do Egiptu, nic nie przytaczając przeciw nakazowi szybkiej ucieczki. Zostawałeś w tej obcej, nieprzyjaznej krainie w zupełnym zapomnieniu i zdaniu się na wolę Bożą, nie wiedząc nic, ani się pytając, kiedy się podoba Bogu stamtąd znowu Cię powołać; zostawałeś tam bez żadnego

wglądania się w przyszłość, bez innej pociechy, bez innego wsparcia, prócz wiary, która mimo tych gęstych chmur przeciwności, wskazywała Ci zawsze Boską Opatrzność, skłaniała do uwielbiania niepojętych, niezbadanych wyroków Bożej Mądrości. O wielki, o cudowny Święty wyproś mi i zjednaj tę piękną cnotę, będącą podstawą wszelkiej sprawiedliwości, fundamentem mól wszelkich, bez której niepodobna podobać się Bogu; zjednaj mi tę wiarę żywą, czynną, płonąca ogniem miłości Bożej, która żadnymi pociskami wzruszyć się nie da, jest niezłomna wśród wszelkich doświadczeń. Spraw: niech wzorem Twoim, wiarą i z wiary żyjemy na tej ziemi, abyśmy mogli mieć cząstkę w nagrodzie i błogosławieństwie dla wierzących na Niebiosach przygotowanej.

Dzień 4.

Św. Józef wzór nadziei

O najwierniejszy Józefie św., Mężu wedle Serca Bożego, cóż jest, czego byś się nie mógł spodziewać od Boga, mając władzę ojcowską nad Jednorodzoną, Najmilszym Synem Bożym, Twórcą dóbr wszelkich; który nie tylko wielbiłeś, miłowałeś Maryję, skarbniczkę i szafarkę łask wszelkich Swego Syna, ale jeszcze Maryja Ciebie jako Oblubienica serdecznie szanowała, miłowała. Wszechświat cały, jakkolwiek obszerny, jak gdyby nie istniał dla Ciebie. Boskie Dziecię, coś piastował na Twym ręku, ten plan dóbr przyszłego wieku, zachwycał Tve Serce, porywał Tve myśli ku pożądaniu dóbr wiecznych. Wiara Twa odsłaniając zasłonę przyszłości, odkrywa przed Tobą przyszłą wielkość i chwałę Tego, który Ci nad życie był miłszy i przynosiła Ci pociechę wśród gorzkich boleści, jakimi widok męki i cierpień napełniał Twą duszę. O najmilszy mój Patronie, gdybym miał choć drobną cząstkę tej niezłomnej nadziei, która Cię utrzymała w ciężkich doświadczeniach, czyż bym tak łatwo chwiał się i upadał za zbliżeniem się najmniejszej przeciwności? Czyż bym zapomniał tak łatwo dóbr wiecznych, przywiązując się tak bardzo do przemijających dóbr tego świata? Co dzień wprawdzie nazywam Boga Ojcem swoim,

powtarzam, iż nadzieję w Nim pokładam, ale to nadzieja niedowierzająca, pragnąca koniecznie przeniknąć cudownie wyroki Boże, nadzieja posuwająca się aż do wskazywania Bogu, w jaki sposób ma mi przyjść z pomocą. O Józefie św., najzupełniej aż do heroizmu zdany na wolę Bożą, zjednaj mi dokładnie poddanie się wyrokom i woli Pana, abym myśląc tylko jak Go umiłować i służyć Mu mogę, resztę starania złożył w ręce Jego św. Opatrzności; spraw niech zniknie w oczach moich i sercu złudny blask tego przemijającego świata, co mnie tak zajmuje; oderwij od niego me serce, skieruj je całkowicie ku pożądaniu królestwa na Niebiosach; zjednaj mi tę nadzieję silną, która się nie zmienia, nie chwieje, ale jest pewnym zadatkiem błogosławionej szczęśliwości.

Dzień 5.

Święty Józef wzorem miłości

O Serafinie gorejący miłością, św. Józefie, wielkim jesteś we wszystkich cnotach, ale w miłości ku Jezusowi jesteś niezrównany! Ciągłe patrzeć na Jezusa, nieustannie myśleć o Jezusie, nieustannie pracować dla Jezusa lub z Jezusem! Ach takie towarzystwo, przebywanie z Jezusem, jakież płomienie, jakież wybuchy miłości zapalać musiało w sercu Józefa! Jezus przyszedł na ziemię puścić ogień i po Maryi, Jego najmiłszej Matce, Ty byłeś na pierwsze działanie tego ognia najdłużej wystawiony! Serce twe długim praktykowaniem cnoty przygotowane, aby gorzeć tymi Boskimi płomieniami, zapaliło się zaraz tym niebiańskim ogniem w uściskach Najśłodszego Jezusa. Tyś Boskie Dziecię tulił do serca, Ono Cię mianowało Swym Ojcem, ponieważ widziało w Tobie osobę Ojca Swego Niebieskiego, który Tobie nad Nim powierzył i Swe prawa, i Swą miłość. Ono otaczało Cię pieścizotami, a Jego głos, każdy uśmiech, spojrzenie, każdy ruch był dla Ciebie nowym żywiołem, który rozniecał w Twym Sercu coraz żywsze pożary miłości. O błogosławiony Patriarcho, my dzielimy z Tobą szczęście, ale nie dzielimy miłości. Alboż to nie ten sam Jezus tak dobry, tak ukochany i słodki, jednoczy Swe Serce z sercem naszym w

Najświętszym Sakramencie miłości? Z jakąż dobrocią przemawia do nas jeśli umiemy Go słuchać? Okrywające zasłony Sakramentu czyż nie powinny Go nam uczynić jeszcze wdzięczniejszym? ponieważ jedynie przez zbytek miłości zostaje w tym stanie. Jeśli ukrywa Swą chwałę, to dlatego, aby z nami poufniej obcować. Jednakże serca nasze nieczułe – tyle wysiłków Boskiej miłości nie sprowadzają do nich ani zachwytu, ani ognia, ani gorliwości. Potworna obojętność! Święty Józefie, oddal od nas tego straszego potwora. Jezus nie odmówił nic Twej miłości, proś przeto i błagaj, niech nam łaskawie udzieli, już nie zdrowia lub innego dobra, ale jedynie miłości, swej najczystszej miłości!

Dzień 6.

Święty Józef wzór czystości

Cudowny, wielki święty, czysty Oblubieńcze Dziewicy Dziewic, pozdrawiam Cię dziś i uwielbiam z powodu niezrównanego i nieznanego dotąd zaszczytu, stanowiącego jedną z najpiękniejszych ozdób Twej duszy. Przeznaczony i wybrany na najwierniejszego strażnika dziewictwa Maryi, która je wyżej ceniła nad samą godność Matki Bożej, Tyś miał również te same powaby, zamiłowanie tej cnoty, co Twa Niepokalana Oblubienica! Twe Serce zamknięte było na najmniejszą nawet skazę tej cnoty. O Józefie! jak w miłości Serafinów, tak w czystości same nawet przewyższasz Archanioły! Maryja, co się trwoży na widok Anioła, trzydzieści lat spędza z Tobą, a obecność Twoja nie sprowadza do Jej duszy najmniejszej obawy: i jak Macierzyństwo Boże było pieczęcią Jej dziewictwa, tak również węzeł małżeński Twojego świętego z Maryją pożycia jest dla Niej nową warownią bezpieczeństwa. O św. Józefie uwieńczony najbielszymi liliami Dziewictwa, bez osobliwszej łaski nie możemy iść za Tobą po tej prawdziwie anielskiej drodze, lecz wiemy, że taka łaska i dar wielki, kosztowny, nie może być odmówiony tym, którzy przez Ciebie o takowy proszą. Wyproś nam przeto, każdemu wedle stanu, prawdziwą, doskonałą czystość serca, umysłu, i ciała, abyśmy mogli być uczestnikami

szczęśliwości tych, o których rzeki Jezus: *Błogosławieni czystego serca, bo oni Boga oglądają.*

Dzień 7

Święty Józef wzór wszelkich cnót

O mężu sprawiedliwy, św. Józefie! wdzięczna woń, co mile na wsze strony z Twego rozchodzi się serca, podobna jest do pola pełnego wonnych kwiatów, które Pan napełnił błogosławieństwem. Tyś jest słońcem promieniejącym, gdzie wszystkie cnoty jaśnieją blaskiem najpiękniejszym. Jak skore posłuszeństwo, jak głęboka pokora, jak szczerza prostota albo jest że jaka cnota, która by w Tobie nie jaśniała w stopniu najdoskonalszym! O najmiłszy mój Patronie, ileż stąd mam pobudek do zawstydzenia się na widok mej niedoskonałości. Ty wszystko poświęcasz, byle spełnić wolę Boga; a ja ileż razy poświęciłem wszystko niegodnym, ziemskim namiętnościom? Tyś pragnął być nieznanym przed ludźmi; łaski i dary, które tak świetnie Cię zdobiły, służyły Ci jedynie do upokorzenia, do poznania coraz więcej Twego nicestwa. A ja tego tylko pragnę, za tym wzdycham, abym się mógł pokazać, marny zyskać poklask świata. Miłość mnie własna zaślepia; ukrywa przede mną samą me upadki i brzydotę; tak, iż zamiast jęczeć za me grzechy, poważam się nierozsądnie chełpić z niektórych małych spraw dobrych, jakie czynię albo raczej chełpię się z tego, iż nie wszystko złe, które mógłbym wykonać, jeszcze popełniłem. O, najmiłszy św. Józefie, tak pokorny w oczach własnych, a tak wielki przed obliczem Boga, błagam Cię wyjednaj mi cnotę, podstawą i fundamentem cnót wszelkich będącą. Wyjednaj mi pokorę, łaskę poznania siebie, abym sobą wzgardził i nienawidził; zjednaj mi męstwo, abym nie dbał, co mi świat powie, a jedynie usiłował we wszystkich czynach podobać się Bogu samemu. Wyrzekam się już mądrości, próżności ludzkiej. Niech poniżenie i wzgarda, tak jak Twoim, będzie moim udziałem na tym świecie. Odtąd cała ma chwała, rozkosze moje niech będą: w pokorze i spokoju naśladować Jezusa, Maryję i Józefa św.

Dzień 8

Św. Józef wzór życia skupionego w duchu

Chwalebny Patriarcho, św. Józefie, świat Tobą gardził, boś Ty nie był z tego świata, Twe życie było ukryte z Jezusem w Bogu. Poczytano Cię tylko za biednego robotnika z pospólstwa. Twe ubóstwo i prostota były przedmiotem natrząsania się i wzgardliwego od Ciebie stronienia. Lecz gdyby zajrzano do głębi Twej duszy, jakież by tam odkryto bogactwa i skarby.

Lecz Ty na świat i ludzi nie zważasz. Jezus, doskonałość i wielkość Boga Ciebie jedynie zajmują, o nich tylko rozmyślasz w Twym sercu. Praca rąk Twoich nie odrywa Cię od pamięci o obecność Boga, a miłość dodaje ceny nieskończonej Twym najdrobniejszym nawet sprawom, z których każda najdoskonalszym jest aktem miłości. Błogosławiony pot i trudy, które karmią Jezusa, błogosławione ręce, które Go tak często piastują i dla Niego jedynie się trudzą, błogosławione Twe oczy, które nie przestają spoglądać na Jezusa. Lecz nad to wszystko błogosławione Twe czyste, Dziewicze serce, które miłuje Jezusa ciągle, nieustannie i nic więcej nie miłuje nad Jezusa! A ja nędzny zaledwie podczas krótkiej modlitwy mogę utrzymać ducha mego w skupieniu, a serce mało zjednoczone z Bogiem. Godziny i dni całe uchodzą bez myśli o Bogu. Wyobrażenia próżne, niepożyteczne, a częstokroć występne, jedno po drugich na kształt czarnych chmur zalegają mój umysł. O, gdybym prawdziwie miłował Jezusa, gdyby Jezus był moim skarbem, moją miłością, moim wszystkim, czy nie byłoby moją rozkoszą rozmyślać, zostawać przy Nim zawsze; czyż by mnie tyle trudziło, że czasem powiem, że Go kocham? Po tysiackroć uczułem próżnię: jałowość, pomieszanie, gorycz, jakie zostawiają w duszy wszystkie rzeczy stworzone, przyjaźnie światowe, myśli i pragnienia ziemskie, pozory doczesne, po tysiackroć jęczałem pod ciężarem tych więzów i nie mogłem zrzucić tego nieznośnego jarzma, abym w Jezusie znalazł odpocznienie, ulgę i spokój duszy, jakich świat dać nie może, a które nieskończenie przewyższają wszystkie powaby

i rozkosze ziemi. Ach, jakiż mój nierozsądek, gdy się poddam takiej ciężkości i nieszczęściu w tym i przyszłym życiu! O najmiłszy św. Józefie, mistrzu życia duchownego, osobliwszy Patronie dusz pragnących poprawy i udoskonalenia się, patrz na nędzę i ogołocenie z cnót wszelkich, do jakiego me namiętności przywiodły mą biedną duszę; wyrwij mnie z tak straszego pustkowia, gdzie mi tak tęskno; wprowadź do krainy mlekiem i miodem płynącej, wyjednaj mi skupienie ducha, modlitwy i rozmyślenia, czystość serca i prawej zawsze intencji; wszystkiego się spodziewam po Twojej dobroci, wiem, że w ręku Twoim są skarby łask duchowych, Tobie przeto, Twemu przewodnictwu całkowicie się oddaję.

Dzień 9

Święty Józef, patron dobrej śmierci

O, najchwalebniejszy św. Józefie! w godzinę mej śmierci najbardziej mi będzie potrzeba Twojej pomocy i ratunku. Dziś przeto błagam Cię o to na ową straszną śmierci godzinę, w której nie wiem, czy będę miał dość przytomności i mocy wezwać Ciebie na ratunek i wymówić Najśłodsze Imiona: Jezus i Maryja! Kiedy wspomnę na występne me życie przeszłe, lękam się słusznie sprawiedliwości Boskiej; grzechy i niewdzięczności moje napełniają mnie strachem; jakiż, to stan sprzeczny z Twym życiem i Twoją śmiercią Józefie święty! Śmierć dla Ciebie była słodka, pożądana, bo życie Twe św. nie mogło innej Ci przynieść śmierci, tylko tę, o jakiej Pismo Boże wspomina: *Droga śmierć przed obliczem Pana Świętych Jego*. Pełen dni i zasług widziałeś jak Zbawca przychodzi na świat, Tyś Go wychował, spełniłeś godnie wzniosłe posłannictwo, do jakiego Ojciec Niebios Cię powołał. Idź teraz spocząć po trudach i pracy, ponieś radość duszom w otchłaniach; jak śliczna jutrzemka zwiastuj im miłą nowinę, bliskie wzejście słońca sprawiedliwości. Jakaż pogoda na Twojej twarzy, jakiż spokój w Twojej pięknej duszy! Na widok najmiłszego Jezusa przy Tobie, serce Twe wyskakuje z radości, nie może powstrzymać gwałtowności gorejącego w nim ognia, wysiła się na uczynienie

najdoskonalszego aktu miłości i w tym słodkim, miłosnym wysileniu oddajesz ducha w ręce Jezusa i Maryi! O śmierci Józefa św., bardziej pożądana nad wszelkie życie! O, któż by mi dał, abym mógł umierać w słodkich objęciach Jezusa i Maryi! O wielki święty wzorze i osobliwszy Patronie dobrej śmierci, spraw, błagam Cię usilnie, niech umrę śmiercią sprawiedliwych. Aby zaś prośba moja nie wychodziła z granic porządku Opatrzności, wyjednaj mi łaskę, abym wiódł życie w pamięci na obecność Jezusa i Maryi, niech Oni będą nieustannie przytomni memu sercu, abym mógł tym sposobem zjednać sobie ich obecność i przy śmierci. Niech już od tej chwili umieram sobie samemu; umieram moim namiętnościom, moim ziemskim pragnieniom, temu wszystkiemu, co nie jest Bogiem; niech żyję jedynie Temu, który umrzeć raczył z miłości ku mnie. Ach tak, od chwili obecnej przy łasce Boga, i Twej opiece Józefie św., pragnę już zacząć gotować się na śmierć; pragnę czynić pokutę za grzechy, pragnę miłować Boga mego całym sercem, wszystką potęgą mej duszy. Jezus, Maryja, Józef! przy Waszej pomocy, w Waszej obecności czynię te postanowienia. Jezus, Maryja, Józef! ratujcie mnie, teraz i w godzinę śmierci mojej. Amen.

Źródło: *Nowy brewiarzyk tercjarski*, wyd. trzynaste, nakładem prowincjałatu OO. Kapucynów w Krakowie 1928.

Ilustracja: Ucieczka do Egiptu; Dziewica niosąca Dzieciątka Jezus, Józef wskazujący w lewo, za Reni ca. 1635–57. Drzeworyt autorstwa Samuela Bernarda (domena publiczna).